

Sygn. akt IX Ca 1567/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Beata Grzybek (spr.),
Sędziowie:	Mirosław Wieczorkiewicz, (del.) Joanna Dąbrowska-Żegalska,
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Karolina Wejsznejder,

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019 r. w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa M. Ś.,

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.,

o zapłatę,

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt X C 5283/17,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1350zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Beata Grzybek Joanna Dąbrowska-Żegalska

Sygn. akt IX Ca 1567/18

UZASADNIENIE

Powódka M. Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 13.164,00 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że od dnia 1 listopada 2011 roku do 3 listopada 2016 roku była zatrudniona w P.P.H.U (...) s.c. A. R., Ł. R. na stanowisku Operatora (...). Do jej obowiązków należała obsługa urządzeń do składania mebli, transport materiałów i gotowych elementów. W dniu 4 listopada 2015 roku rozpoczęła pracę o 6:00 rano, do godz. 7:00 rano zbijała bryły, które następnie miała obijać. Następnie poszła do magazynu po paletę, wracając z paletą potknęła się i upadła na kolana, zaś paleta ją przygniotła. Nie mogąc się podnieść zawołała swojego kolegę, który

pomógł jej wstać i zawiózł ją do Przychodni (...). Chirurg oczyścił ranę i usztywnił kolano i skierował powódkę do (...). Ortopeda stwierdził, że w wyniku wypadku uszkodzona została łąkotka oraz więzadła lewej nogi. Usztywnił nogę i zalecił chodzenie o kulach, leczenie przeciwbólowe i przeciwzapalne, a następnie skierował powódkę na operację. Lekarz stwierdził niezdolność do pracy, początkowo na okres od 4 listopada 2015 roku do 16 grudnia 2015 roku. W wyniku doznanych urazów ciała powódka była dwukrotnie operowana artroskopowo. Była poddawana hospitalizacji trzykrotnie w 2016 roku na Oddziale (...) w Szpitalu (...) w B. – pierwszy raz 10 lutego 2016 roku z zastosowaniem fizjoterapii, leczenia przeciwbólowego i chłodzenia stawu, drugi pobyt od 3 do 5 kwietnia 2016 roku związany z zabiegiem artroskopii kolana lewego, a trzeci w okresie od 8 do 11 czerwca 2016 roku związany z kolejnym zabiegiem artroskopii. Uraz kolana spowodował niezdolność do pracy od dnia zdarzenia do dnia wniesienia pozwu. W związku z poratowaniem zdrowia wykorzystywała cały okres zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego. Kontynuowała leczenie w wielu poradniach, w tym także przechodziła rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS, ustalił 4% stałego uszczerbku na zdrowiu powódki spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 4 listopada 2015 roku. Powódka podniosła, że na skutek doznanych urazów nie odzyskała sprawności. W związku z podejmowanym leczeniem poniosła koszty w kwocie 683,36 złotych, w tym koszt zakupu aparatu na gołę i udo – 70,00 złotych, koszt zakupu kuli łokciowej – 53,90 złotych, koszt badania specjalistycznego MR – 400,00 złotych, koszt leczenia farmakologicznego – 159,46 złotych. Pismem z dnia 28 września 2017 roku zgłosiła szkodę swojemu byłemu pracodawcy, który poinformował ją o numerze polisy ubezpieczenia OC. Pismem z dnia 10 października 2017 roku powódka zgłosiła swoje roszczenie ubezpieczycielowi, który uznał odpowiedzialność co do zasady. Decyzją z dnia 26 października pozwany przyznał zadośćuczynienie w kwocie 4.000,00 złotych oraz odszkodowanie w kwocie 283,36 złotych. Odmówił refundacji badania rezonansem magnetycznym. Zdaniem powódki przyznane zadośćuczynienie jest rażąco niewspółmierne do poniesionej przez nią szkody. Wysokość należnego jej zadośćuczynienia ustaliła na kwotę 20.000,00 złotych. Przy uwzględnieniu wypłaconego jednorazowego odszkodowania z ZUS w kwocie 3.236,00 złotych, świadczenia w kwocie 4.000,00 złotych wypłaconego przez likwidatora szkody, do dopłaty pozostaje kwota 12.764,00 złotych oraz kwota 400,00 tytułem odszkodowania. Powódka wskazała, że doznany rozstrój zdrowia pozbawił ją możliwości wykonywania pracy zawodowej, co skutkowało jednoznacznie negatywnie na życie rodziny z uwagi na fakt, że jest samotną matką wychowującą trójkę dzieci. Obecnie utrzymuje się z renty w wysokości 815,88 złotych netto miesięcznie. Z powodu ograniczeń fizycznych wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu. W dniu zdarzenia miała zaledwie 34 lata. Przed wypadkiem była całkowicie zdrowa i sprawna fizycznie. W wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała silnych przeżyć emocjonalnych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że nie kwestionuje odpowiedzialności co do zasady, lecz jedynie następstwa wypadku oraz wysokość kwoty zadośćuczynienia oraz zasadności odszkodowania. Lekarz orzecznik wskazał, że badanie MR stawu kolanowego można wykonać w ramach limitu NFZ. Zdaniem pozwanego wypłacona kwota w pełni rekompensuje doznaną przed powódkę krzywdę. Podniósł także, że żądanie odsetek przed 17 listopada 2017 roku jest niezasadne.

Wyrokiem z dnia 4 października 2018 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 13.164,00 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 listopada 2017 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasądził także od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Powódka od dnia 1 listopada 2011 roku do 3 listopada 2016 roku była zatrudniona w P.P.H.U (...) s.c. A. R., Ł. R. na stanowisku Operatora (...). Do jej obowiązków należała obsługa urządzeń do składania mebli, transport materiałów i gotowych elementów. W dniu 4 listopada 2015 roku rozpoczęła pracę o 6:00 rano, do godz. 7:00 rano zbijała bryły, które następnie miała objąć. Następnie poszła do magazynu po paletę, wracając z paletą potknęła się i upadła na kolana, zaś paleta ją przygniotła. Nie mogąc się podnieść zawołała swojego kolegę, który pomógł jej wstać i zawiózł ją do Przychodni (...) w D.. Chirurg oczyścił ranę i usztywnił kolano i skierował powódkę do (...) w D.. Tam wykonano powódce badanie RTG stawu kolanowego lewego i skierowano do Oddziału (...)

rozpoznaniem urazu skrętnego kolana lewego z blokiem kolana, uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej lewego kolana z blokiem kolana. W Poradni (...)powódkę poddano leczeniu zachowawczemu, a także wystawiono zwolnienie lekarskie na okres od 4 listopada 2015 roku do 16 grudnia 2015 roku. Zalecono noszenie ortezy stawu kolanowego. W dniu 10 lutego 2016 roku powódka została przyjęta do Szpitala (...) w B. z zaleceniem wykonania artroskopii lewego stawu kolanowego z powodu pourazowego bloku stawu kolanowego. Po zastosowaniu fizjoterapii, chłodzenia kolana a także podaniu leków przeciwbólowych dolegliwości ustąpiły, w związku z czym odstąpiono od przeprowadzenia zabiegu. Od 3 stycznia 2016 roku przechodziła wiele zabiegów fizjoterapeutycznych, w tym laseroterapię, masaż wirowy czy kinezyterapię. 4 kwietnia 2016 r wykonano jej artroskopię stawu kolanowego oraz częściowo synowektomię. W dniu 8 czerwca 2016 roku powódka ponownie została przyjęta do Szpitala (...) w B., gdzie wykonano jej ponowną artroskopię. Od 19 września 2016 roku do 12 października 2016 roku powódka przebywała w ramach prewencji rentowej ZUS w Centrum (...) w G., gdzie stosowano wiele zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka po zakończeniu rehabilitacji zasięgnęła konsultacji innego specjalisty, który skierował ją na badanie (...) stanu kolanowego, które wykonała prywatnie. Powódka do chwili obecnej leczy się w (...) w D.. W dniu 27 lipca 2018 roku powódka przeszła kolejną artroskopię. Powódka nie wróciła do pracy, wyczerpała cały okres zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS, ustalił 4% stałego uszczerbku na zdrowiu powódki spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 4 listopada 2015 roku. Pobiera rentę w wysokości 815,88 złotych netto miesięcznie. Z powodu ograniczeń fizycznych potrzebuje pomocy innych osób. Przed wypadkiem była sprawna i aktywna fizycznie, nie leczyła się ortopedycznie. Od czasu wypadku nie kieruje samochodem oraz przytyła 18 kg. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powódce kwotę 4.283,36 zł, w tym kwotę 4.000,00 tytułem zadośćuczynienia i kwotę 283,36 zł tytułem odszkodowania obejmującego część poniesionych przez powódkę kosztów leczenia. Powódka ma 37 lat. Z wykształcenia jest technikiem ekonomistą. Samotnie wychowuje trójkę dzieci – P. (18 lat), A. (16 lat) oraz S. (5 lat).

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do roszczenia głównego i częściowo co do roszczenia ubocznego. Sąd wskazał, że oparł swoje ustalenia w głównej mierze na podstawie opinii biegłego z zakresu (...), dzieląc wnioski w niej zawarte i przyjmując je za własne. Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę takie okoliczności jak: nasilenie i długość cierpień, trwałość następstw zdarzenia, długotrwałość choroby oraz czas leczenia, liczbę przebytych operacji, rozmiar i uciążliwość kalectwa, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i zawodowym, doznane cierpienie fizyczne i psychiczne, utrata możliwości wykonywania pracy zawodowej, korzystania z rozrywek, sytuacja życiowa ofiary po wypadku, wiek poszkodowanego, wyłączenie poszkodowanego z normalnego życia. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało jednoznacznie, że powódka doznała krzywdy uzasadniającej jej przyznanie zadośćuczynienia w kwocie znacznie wyższej niż ta, którą wypłacił ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego, a więc kwotę 20.000,00 złotych pomniejszoną o jednorazowe odszkodowanie z ZUS (3.236 zł) oraz świadczenie w kwocie 4.000,00 wypłacone przez pozwanego. Sąd stwierdził także, że fakt, iż badanie MR można wykonać w ramach limitu NFZ nie uzasadnia braku wypłaty należności za prywatne badanie przez ubezpieczyciela, bowiem za notorium należy przyjąć fakt znacznego czasu oczekiwania na wykonania badanie MR w ramach ubezpieczenia NFZ.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części tj. w pkt I co do kwoty 8.000,00 zł wraz z odsetkami oraz w pkt III oraz IV w całości. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów:

1. Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów;
2. Art. 445 § 1 k.c. polegające na nieprawidłowym zastosowaniu kryteriów ustalania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia;

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 8.000,00 zł z odsetkami, zmianę wyroku w pkt III poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu oraz uchylenie pkt IV wyroku nakazującego ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.573,77 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Wniósł także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd drugiej instancji korzystając z całego materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji, dokonując własnej oceny wyników tego postępowania, a w następstwie tej oceny również stosownych ustaleń faktycznych uznał, że zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe. Ustalenia Sądu Rejonowego odpowiadają analizie zgromadzonych dowodów. Tym samym należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaofiarowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu. Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do uwzględnienia żądania pozwu.

Ponadto należy podkreślić, że ustalenia Sądu I instancji i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

W konsekwencji, jak wskazano wyżej, powielanie oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, jest bezzasadne, a Sąd odwoławczy przedstawi jedynie motywy, jakimi kierował się uznając zarzuty apelacyjne za nieuzasadnione.

Pozwany zarzuca naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do doznanej przez nią krzywdy, co zdaniem pozwanego prowadzi do wzbogacenia się powódki, a to z kolei narusza istotę zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne spełnia przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ale jest z natury rzeczy niewymierne, w odróżnieniu od odszkodowania za doznaną szkodę na osobie. Okoliczność ta powoduje, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się charakter ocenny jaki ma wysokość zadośćuczynienia, a konsekwencją tego jest przyznanie sądom dużego zakresu swobody (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008, Nr 3, poz. 66).

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma ustalenie rozmiaru krzywdy. Zadośćuczynienie ma bowiem odpowiadać wielkości krzywdy. Stanowiąc powinno ekwiwalent utraconych dóbr (por. A. Cisek (w:) E. Gniewek - Komentarz, 2008, art. 445, Nb 4). Bogatego orzecznictwa dostarcza w tej mierze także Sąd Najwyższy, z wypowiedzi którego wynika, iż stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., I PK 47/05, Mon. Pr. Pr. 2006, nr 4, s. 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie również innych następstw zdarzenia wywołujących uszkodzenia ciała lub utratę zdrowia. Chodzi tu przede wszystkim o rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowanie po dokonaniu naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Na rozmiar kompensaty może mieć również wpływ trwałość skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 1967 r., I PR 118/67, LEX nr 139132).

Wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ma ona bowiem kompensacyjny charakter. Z tej przyczyny nie powinno ono przewyższać krzywdy. Takie rozstrzygnięcie oznaczałoby nadawanie

zadośćuczynieniu funkcji represyjnej, co byłoby sprzeczne z istotą zadośćuczynienia (por. uchwała Sądu Najwyższego (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyroki Sądu Najwyższego z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Sąd Okręgowy nie podziela tego zarzutu. Uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 (OSNC 1971/3/53) wyraził bowiem słuszny pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN591)97, niepubl). W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie zostało przyznane przez Sąd Rejonowy w odpowiedniej wysokości i w pełni odpowiada krzywdzie powódki.

Sąd Rejonowy w sposób uprawniony uwzględnił przy określeniu uszczerbku na zdrowiu powódki obrażenia ciała, które miały następstwa dla jej zdrowia fizycznego oraz psychicznego. Wywołały również negatywne zmiany w jej życiu. Oznacza to, iż stan faktyczny sprawy charakteryzuje mnogość zdarzeń, które kształtują pojęcie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Nie sposób jednak każdego z tych zdarzeń z zakresu uszkodzenia ciała, intensywności przebytego bólu, poszczególnych następstw w sferze życia powódki poddawać szczegółowej analizie w celu przedstawienia katalogu cierpień powódki, z których każde oddzielnie wyznaczałoby granice krzywdy. W myśl § 1 art. 445 k.p.c. Sąd może, w wypadkach wskazanych w art. 444 k.c., przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy mieści zatem wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego. Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił i wskazał, które z czynników miały wpływ na wysokość krzywdy doznanej przez powódkę.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że zakres cierpień powódki związanych z wypadkiem był znaczny, a proces leczenia trwa długo i nie został jeszcze zakończony. Powódka poddana była trzykrotnie operacji (artroskopii), wielu zabiegom rehabilitacyjnym, zażywała i nadal zażywa leki przeciwbólowe, skutki zdarzenia odczuwa do chwili obecnej. Nie bez znaczenia w tej sytuacji jest wiek powódki, który niewątpliwie wpływał na zwiększenie dyskomfortu psychicznego ze względu na niemożność uczestnictwa w życiu rodzinnym i społecznym, w tym aktywnym wychowywaniu dzieci i uczestnictwa w ich życiu, a tym samym na zakres uszczerbku.

Już tylko z doświadczenia życiowego wynika, iż tak rozległy i trwałe uszczerbek na zdrowiu, jaki odniosła powódka, powoduje ujemne przeżycia psychiczne, które prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął za podstawę ustalenia rozmiaru krzywdy.

Pozwana podniosła nadto okoliczność, iż powódka leczyła się w poradni specjalistycznej już rok przed zdarzeniem, a co wynika z kopii dokumentacji medycznej. Jednakże zauważyć trzeba, że biegły sądowy poddał badaniu powódkę przed sporządzeniem opinii, oceniając skutki tego konkretnego zdarzenia, któremu uległa powódka w dniu 4 listopada 2015 r. Nadto . zauważyć należy, że po otrzymaniu odpisu opinii, strony nie zgłosiły do niej żadnych zastrzeżeń.

Reasumując stwierdzić należy, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił rozmiar uszczerbku jakiego doznała powódka oraz trafnie określił wysokość zadośćuczynienia. Jego wysokość nie została rażąco zawyżona, co nie daje podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Uwzględniono, iż to pozwany jest stroną przegrywającą sprawę i dlatego powinien zwrócić koszty procesu poniesione przez powódkę.

Mirosław Wieczorkiewicz Beata Grzybek Joanna Dąbrowska- Żegalska